

To była najlepsza debata

Data publikacji: 30.09.2011 11:00

□

Momentami można było czuć się jak na filozoficznym seminarium. To nie zmienia faktu, że czwartkowa – już trzecia i ostatnia debata zorganizowana przez „Wszechnicę” – w moim przekonaniu, była najciekawsza.

W cieszyńskim Domu Narodowym udało się zgromadzić reprezentantów prawie wszystkich komitetów, których reprezentanci biorą udział w wyborach 9 października. Piszę „prawie”, bo w debacie nie wziął udziału nikt z listy PJN-u, niestety Jan Gazur, który miał reprezentować PSL nie dotarł na debatę. I tak we wczorajszej debacie wyborczej zmierzyli się ze sobą Monika Smolny (Polska Partia Pracy), Krzysztof Wiśniowski (Ruch Palikota), Witold Dzierżawski (PiS), Wiesław Lewicki (Nowa Prawica), Grzegorz Wnętrzak (Prawica), Alfred Brudny (SLD) i Czesław Gluza (PO). Tematem debaty była rola Śląska Cieszyńskiego na politycznej mapie Polski, ale kandydaci debatowali także, co oczywiste, nie tylko o naszym regionie.

Smolny przeciw umowom śmieciowym

- Niedawno wróciłam z Irlandii mamiona obietnicami rządu – mówiła Monika Smolny, która po powrocie do Polski przed długi czas nie mogła znaleźć pracy, mając się zająć na umowę zlecenie. - Opowiadamy się przeciw umowom śmieciowym – deklarowała Monika Smolny podpierając się swoim doświadczeniem. Kandydatka PPP podkreślała potrzebę obowiązkowej edukacji seksualnej. W sprawach związanych z naszym regionem opowiedziała się przeciwko autonomii Górnego Śląska i za odbudowę infrastruktury kolejowej na Śląsku Cieszyńskim.

Wiśniowski chce odbudować cieszyński amfiteatr

Krzysztof Wiśniowski (Ruch Palikota) jako jedyny z kandydatów przekonywał, że nie warto odbudowywać infrastruktury kolejowej w naszym regionie. - To są ogromne koszty, pieniądze lepiej przeznaczyć na drogi i uratowanie cieszyńskiego PKS-u – twierdził. Jego poglądy szły pod prąd także w przypadku oceny działań Janusza Palikota – jako jedyny z dyskutantów widziałby swojego lidera na stołku wicemarszałka Sejmu. Kandydat z list Ruchu Palikota opowiedział się za odbudową cieszyńskiego amfiteatru. - Uważam, że należy zwiększyć inwestycje w sport w naszym powiecie – deklarował.

Dzierżawski za nowoczesną Polską

Witold Dzierżawski (PiS) opowiedział się za większościową ordynacją wyborczą: - Ona sprawiłaby, że powiat cieszyński miałby dwóch swoich posłów. Dzierżawski przekonywał, że Polacy mają prawo do życia w nowoczesnym, solidarnym i bezpiecznym państwie, z którego będą dumni. Dzierżawski – podobnie jak Grzegorz Wnętrzak z Prawicy – podawał za pozytywny przykład koleje naszych południowych sąsiadów.

Liberał Lewicki

Wiesław Lewicki (Nowa Prawica) jako jedyny wziął udział we wszystkich trzech debatach organizowanych przez Wszechnicę. Jego poglądy stały się nam słuchaczom już dobrze znane. Lewicki uważa, że państwo jest źródłem wszystkiego zła, odpowiada się za skrajnym liberalizmem i powtarza zasadę, iż „chcącemu nie dzieje się krzywda”. Przykład? Czy należy odbudować infrastrukturę kolejową w powiecie cieszyńskim? Lewicki uważa, że najpierw kolej trzeba całkowicie sprywatyzować, jeśli kolej mieszkańcom naszego regionu jest potrzebna to znajdzie się prywatny inwestor, który kolej odbuduje.

Wnętrzak przeciw autonomii

Grzegorz Wnętrzak (Prawicy) zauważył, że historyczne granice Śląska Cieszyńskiego obejmują także część powiatu bielskiego czym wzbudził uznanie cieszyńskiej publiczności. Mocno opowiedział się za unitarnym charakterem państwa – pytał starostę Czesława Gluzę o jego ocenę koalicji PO z RAŚ w sejmiku województwa śląskiego (Starosta odparł, że unitarny charakter państwa jest wpisany do konstytucji i nie poparłby żadnych kroków zmiany tego zapisu). Wnętrzak podkreślał, że posłowie powinni dbać o interes całego kraju, a nie konkretnych regionów czy okręgów, z których zostali wybrani. Kandydat Prawicy deklarował, że jego poglądy są tożsame z religią chrześcijańską. - Jeśli ktoś chce aborcji, in vitro niech nie głosuje na naszą partię, dla nich są inni kandydaci – tłumaczył.

Brudny za wychowaniem komunikacyjnym

Alfred Brudny (SLD) zwracał uwagę na (nie)bezpieczeństwo ruchu drogowego i opowiadał się za wprowadzeniem do szkół obowiązkowego przedmiotu – wychowania komunikacyjnego. Brudny, na co dzień radny powiatu cieszyńskiego, opowiedział się za wzmocnieniem władzy na poziomie regionów, wzmocnieniem Izb Rolniczych. - Należy połączyć te wszystkie spółki i zrobić porządek na kolei – przekonywał Brudny, który często odwoływał się do swojego doświadczenia radnego.

Gluzza za silnym samorządem

Czesław Gluzza (PO) podkreślał, że w parlamencie pragnie stać na straży samorządów. Opowiedział się za wzrostem kompetencji powiatu wraz z przekazaniem większych pieniędzy z budżetu państwa na zadania samorządów. - Jako starosta cieszyński współpracowałem z politykami różnych opcji na rzecz rozwoju naszego regionu. Powiat cieszyński jest silny energią swoich mieszkańców – przekonywał. Gluzza podkreślał, że w ciągu ostatnich trzech lat udało się uzyskać 50 milionów złotych na działalność Szpitala Śląskiego. - Obecny kontrakt dla Szpitala Śląskiego jest niewystarczający, ale mam nadzieję, że uda się to zmienić, a nasz szpital będzie jedną z najnowocześniejszych placówek w południowej Polsce.

Dzierżawski i Gluzza – sieroty po POPiS-ie?

To Witold Dzierżawski oraz Czesław Gluzza byli najbardziej aktywnymi uczestnikami debaty. Obaj dostawali najwięcej pytań od pozostałych dyskutantów, to do nich kierowano często pytania ze strony publiczności. Chociażby to, czy po wyborach nie byłaby możliwa koalicja PO-PiS. - W polityce nigdy nie mówi się nigdy – przekonywał Gluzza. Dzierżawski mówił: - Każdy rów można zasypać, zawsze można wyciągniętą rękę uścisnąć.

Dobra debata

Politycy dyskutowali także – niektórzy wyjątkowo nieudolnie – o relacji między prawem naturalnym a prawem stanowionym. Trzeba przyznać, że to była, w moim przekonaniu, najlepsza z tych trzech debat zorganizowanych przez Wszechnicę, nad którą patronat ma portal OX.pl. Dyskutanci – co zauważył ktoś z publiczności – byli dobrze przygotowani, królowała merytoryczna dyskusja, dyskutowano o problemach, z dala od populizmu i przyklejania stereotypowych partyjnych łątek.

Lukasz Grzesiczak